

Marian Gorynia, *Wybrane problemy transformacji i internacjonalizacji gospodarki polskiej*, Wydawnictwo DIFFIN, Warszawa 2008

Przedłożonej opinii nie traktuję jako formalnej recenzji zbioru tekstów Mariana Goryni. Wynika to z faktu, że zbiór zawiera artykuły, które zostały wcześniej opublikowane na łamach „Ekonomisty” i jako takie były już przedmiotem wnikliwej oceny (sam byłem recenzentem jednego z artykułów, a ponadto jako członek Komitetu Redakcyjnego „Ekonomisty” uczestniczyłem w procesie redakcyjnym wielu z tych tekstów), a także podlegały korektom, zmianom i udoskonaleniom w związku z tymi recenzjami. Dlatego ograniczam się poniżej do uwag ogólnych dotyczących wartości poznawczej i metodologicznej omawianego zbioru.

Prof. Marian Gorynia należy niewątpliwie do grona najwybitniejszych polskich ekonomistów średniego pokolenia. Należy też do wąskiej grupy ekonomistów, którzy wnieśli szczególnie cenny wkład do poznania specyfiki zmian zachodzących w polskich przedsiębiorstwach w warunkach transformacji gospodarki polskiej i jej szybkiego otwierania się na otoczenie międzynarodowe, z uwzględnieniem uwarunkowań, jakie dla procesu transformacji oznaczają zarówno procesy integracyjne w Europie, jak i globalizacja gospodarki światowej. Jego wieloletnie studia i badania w tym zakresie, zarówno indywidualne, jak i jako organizatora i kierownika zespołowych prac badawczych, których syntezę stanowią (obok kilku publikacji książkowych na ten temat) artykuły zawarte w omawianym zbiorze, zaowocowały licznymi, ważnymi przyczynkami. Pozwoliły one na:

1. Ukazanie zależności strategii i zachowań przedsiębiorstw od polityki gospodarczej państwa, a polityki przemysłowej w szczególności; niezależnie od tego studia teoretyczne zawarte w tym tomie oraz referowane w niektórych tekstach wyniki badań empirycznych (samodzielnych bądź będących wynikiem kierowanych przez M. Gorynię zespołów) są same w sobie oryginalnymi przyczynkami do teorii polityki przemysłowej, z uwzględnieniem jej specyfiki w okresie transformacji.
2. Sformułowanie szczegółowych warunków i instrumentów wspierania przez państwo konkurencyjności na poziomie przedsiębiorstw, zarówno w sposób klasyczny, tzn. przez usuwanie barier funkcjonowania rynków i tworzenie nowoczesnej infrastruktury informacyjnej i technicznej właściwej poszczególnym rynkom, jak i przez rozwiązania związane z polityką regionalną czy przestrzenną (np. przez tworzenie klastrów).
3. Całościowe spojrzenie na proces polskiej transformacji, z ukazaniem ograniczeń ekonomii głównego nurtu co do możliwości tworzenia podstaw teoretycznych polityki rozwoju gospodarczego w krajach „tranzytowych”.

Z zawartych w omawianym tomie tekstów M. Goryni wyłania się przy tym obraz polityki państwa w powyższym zakresie. Obraz ten jest w tym sensie „zrównoważony”, że unika zarówno skrajnie liberalnego – a więc wyłącznie horyzontalnego – jak i etatystycznego – czyli wyłącznie selektywnego – podejścia do polityki przemysłowej i wspierania konkurencyjności na poziomie mikroekonomicznym. Można to określić mianem adaptatywnej polityki przemysłowej. Chodzi tutaj w szczególności o tekst *O niekonwencjonal-*

nych doktrynach ekonomicznych w polityce transformacji, w którym autor dość przekonująco dowodzi, iż doktryna monetarystyczna nie musiała być jedyną czy wyłączną podstawą teoretyczną programowania przemian ustrojowych w Polsce. M. Gorynia wskazuje zwłaszcza, że rolę co najmniej uzupełniającą względem monetaryzmu czy ortodoksyjnie rozumianego neoliberalizmu mogą odgrywać tzw. doktryny wspierania rynku oraz doktryny wspierania rozwoju. Rekonstrukcję ich założeń znajdujemy właśnie w omawianym tekście. Sądzę, że autor unika przy tym skrajności związanych z tzw. selektywną polityką przemysłową, implikującą bezpośrednie określanie przez państwo branż i przedsiębiorstw „wysokiej szansy”, opowiadając się raczej za zmodyfikowaną wersją polityki horyzontalnej, w której aktywna rola państwa polega przede wszystkim na usuwaniu barier rozwoju przedsiębiorczości przez wspieranie rozwoju infrastruktury instytucjonalnej i technicznej nowoczesnej gospodarki rynkowej.

Cechą szczególną badań M. Goryni nad zagadnieniami konkurencyjności polskich przedsiębiorstw w dobie transformacji polskiego systemu gospodarczego i jego otwierania się na rynki międzynarodowe, przy jednoczesnym potęgowaniu się oddziaływań związanych z procesem globalizacji, jest silne osadzenie tych badań w nurcie teoretycznym. Chodzi po pierwsze o teorię międzynarodowych stosunków ekonomicznych, a w tym o teoretyczne przesłanki internacjonalizacji. Po drugie i przede wszystkim, chodzi o bardzo liczne odniesienia i przyczynki do teorii przedsiębiorstwa. Oba aspekty teoretyczne łączą się zresztą wyraźnie, gdyż problem internacjonalizacji rozpatruje M. Gorynia w omawianych tekstach w dominującym stopniu z perspektywy mikroekonomicznej, czyli przedsiębiorstwa. W omawianym zbiorze artykułów znajdują się przy tym takie, które nawiązują zarówno do teorii neoklasycznej, koncepcji behawioralnych i menedżerskich (co jest w sumie dziś już swoistą, szeroko rozumianą „klasyką” w nauce o przedsiębiorstwie), jak i – co szczególne warto podkreślić – do szeroko rozumianej nowej ekonomii instytucjonalnej. Mam tutaj na myśli następujące teksty: *Przedsiębiorstwo w różnych ujęciach teoretycznych*, *Przedsiębiorstwo w nowej ekonomii instytucjonalnej* oraz *Teorie przedsiębiorstwa w okresie transformacji*. Aparat kategorialny i metody analizy właściwe tej ekonomii, konkretnie zaś teorię kosztów transakcyjnych wykorzystuje też M. Gorynia w analizie przesłanek podejmowania decyzji odnośnie do formy internacjonalizacji przedsiębiorstwa. W jednym z tekstów podejmuje on fundamentalny problem, czy i w jakim zakresie współczesne teorie przedsiębiorstwa są użyteczne z punktu widzenia przewidywania zachowań przedsiębiorstw w okresie przechodzenia od gospodarki centralnie sterowanej do gospodarki rynkowej.

Przedstawiony zbiór artykułów opublikowanych wcześniej w „*Ekonomiście*” można też uznać w znacznej części za wartościowy przyczynek M. Goryni do kształtowania się *mezoekonomii*, rozumianej przez niego głównie jako dziedzina badań empirycznych. Chodzi zwłaszcza o artykuł *Mezoekonomia – modele samoregulacji branży*. Jest to artykuł ważny także w kontekście metodologicznym, podobnie jak (napisany wspólnie z B. Jankowską oraz R. Owczarakiem) tekst *Zarządzanie strategiczne jako próba syntezy teorii przedsiębiorstwa*, w którym znajdujemy – niepozbawiony kontrowersyjnych stwierdzeń i ocen – dowód hipotezy, że ta dziedzina zarządzania jest próbą syntezy na poziomie mikroekonomicznym (przedsiębiorstwa) dwóch dyscyplin wyróżnianych w obrębie dziedziny nauk ekonomicznych: ekonomii i zarządzania. Do nurtu badań mezoekonomicznych zaliczyć też można studium *Koncepcja klastrów jako sposób regulacji zachowań podmiotów gospodarczych*.

W nawiązaniu do tekstu *Zarządzanie strategiczne jako próba syntezy teorii przedsiębiorstwa*, chciałbym podzielić się nieco szerszą refleksją. W naukach ekonomicznych toczy się od bardzo dawna dyskurs teoretyczny, mający także odniesienia do polityki ekonomicznej, czy i w jakim zakresie można lub należy mówić o odrębności metodologicznej

i przedmiotowej ekonomii (rozumianej tutaj w zasadzie jako teoria ekonomii) i nauk o zarządzaniu. Mamy do czynienia zarówno ze zwolennikami, jak i przeciwnikami tej dystynkcji. Obserwujemy też próby swoistej syntezy (w polskiej literaturze można tu wskazać prace A.K. Koźmińskiego), czego przykładem może być choćby tzw. ekonomia menedżerska (*managerial economics*). W omawianym tomie znajdujemy ważny przyczynek do tej dyskusji, jakim jest właśnie wskazany powyżej artykuł. Autorzy w dość przekonujący sposób dowodzą hipotezy, że zarządzanie strategiczne jest subdyscypliną nauk ekonomicznych, będącą wynikiem konwergencji teorii mikroekonomicznej i nauk o zarządzaniu. W ostatnim czasie M. Gorynia podjął – wspólnie z Z. Hockubą i M. Brzezińskim – próbę szerszego naświetlenia związków między ekonomią i zarządzaniem. Znalazło to odzwierciedlenie w referacie: *Ekonomia a inne nauki społeczne na początku XXI w. Między imperializmem a kooperacją*, przygotowanym na VI Kongres Ekonomistów Polskich (29–30 listopada 2007 r.).

Podsumowując, omawiany zbiór studiów i artykułów Mariana Goryni, obejmujący niemal dwudziestoletni przedział czasu przypadający w zdecydowanej większości na okres transformacji gospodarczej i przemian społeczno-politycznych w Polsce, spaja oś, którą można określić jako tryptyk: przedsiębiorstwo – internacjonalizacja (globalizacja) – transformacja. Lektura tego zbioru dowodzi, że M. Gorynia wniósł znaczący wkład w pogłębienie wiedzy teoretycznej i empirycznej dotyczącej mechanizmów transformacji w krajach postkomunistycznych, a w Polsce w szczególności. Ważne jest przy tym, że owo pogłębienie dotyczy głównie mikroekonomicznego wymiaru transformacji, z uwzględnieniem presji i wyzwań związanych z coraz większą otwartością polskiej gospodarki oraz rosnącą dynamiką procesu globalizacji gospodarki światowej. Jest to wymiar, w zakresie którego proces transformacji uznać można za daleki jeszcze od zakończenia, biorąc pod uwagę znaczny wciąż zasięg takich choćby zjawisk, jak poszukiwanie nienależnych rent (*rent seeking*), nieekwiwalentność wymiany pomiędzy poszczególnymi podmiotami gospodarczymi czy ogólne słabości systemu prywatnych praw własności i związanego z nim systemu bodźców mikroekonomicznych. Po drugie, omawiany tom jest też ważnym przyczynkiem do kształtowania się w Polsce mezoekonomii (mezoekonomiki) jako subdyscypliny, której obszar badawczy mieści się „pomiędzy” tradycyjnie rozumianą mikroekonomią i makroekonomią, ale która nawiązuje także do takich subdyscyplin, jak polityka ekonomiczna i polityka regionalna. Po trzecie wreszcie, zawiera istotne przyczynki do teorii przedsiębiorstwa, dziedziny, która – jeśli nie liczyć ostatnio wydanej przeglądowej pracy A. Nogi, *Teorie przedsiębiorstwa* (2008) – nie doczekała się jak dotąd w Polsce syntetycznych opracowań.

Bogusław Fiedor